

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu, I Wydział Cywilny w sprawie o sygnaturze akt I C 2866/14 z powództwa Z. W., I. P. i A. S. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

I. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz:

1. Z. W. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią S. W. (1) kwotę 27.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;

2. I. P. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią S. W. (1) kwotę 16.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;

3. A. S. następujące kwoty:

a. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią S. W. (1) 22.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;

b. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci S. W. (1) 27.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo Z. W. w pozostałym zakresie;

III. oddalił powództwo I. P. w pozostałym zakresie;

IV. oddalił powództwo A. S. w pozostałym zakresie;

V. pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach procesu referendarzowi sądowemu w odparciu o zasadę stosunkowego ich rozdzielenia.

### **W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:**

W dniu 10 października 2007 roku około godziny 20<sup>25</sup> w miejscowości S. na ul. (...) przy posesji nr (...) miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego S. W. (1) został potrącony przez samochód osobowy marki H. (...) o nr rej. (...), jadący od miejscowości S. w kierunku Ł., kierowany przez J. K.. W czasie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie S. W. (1), będący pod wpływem alkoholu, którego stężenie we krwi wynosiło 4.1 promila, szedł po lewej stronie drogi, przodem do kierunku jazdy. Pieszy nagle wtargnął na jezdnię prostopadle do krawędzi drogi. Wówczas został potrącony przez opisany wyżej samochód osobowy. W wyniku wypadku S. W. (1) doznał licznych obrażeń ciała, między innymi

w postaci urazu głowy, urazu twarzoczaszki, odmy. Z miejsca wypadku poszkodowany został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z., gdzie zmarł w dniu 12 października 2007 roku o godz. 10<sup>15</sup> na skutek obrażeń odniesionych w wyniku przedmiotowego wypadku. W chwili śmierci S. W. (1) miał 40 lat. W dacie wypadku kierujący pojazdem J. K. objęty był ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.. Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2010 roku Sąd Rejonowy

w Z. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Z. W. kwotę 6.052,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci syna. Sąd uznał przy tym, iż S. W. (1) przyczynił się do powstania szkody w 70%. W dniu 6 października 2010 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił powyższy wyrok,

podwyższając zasądzoną na rzecz powódki kwotę do 36.000 zł. Sąd II instancji ustalił przy tym przyczynienie się S. W. (1) do powstania szkody na 45%.

Pismem z dnia 26 maja 2014 roku, doręczonym w dniu 9 czerwca 2014 roku, strona powodowa zgłosiła pozwanemu roszczenia będące przedmiotem niniejszego postępowania. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nie spełniło żadanego świadczenia, wnosząc o udzielenie dodatkowych informacji.

S. W. (1) aż do swojej śmierci mieszkał wraz z matką w domu rodzinnym w miejscowości W. S. przy ul. (...). Z zawodu był stolarzem budowlanym. Gdy w sierpniu 2000 roku zmarł jego ojciec, przejął on obowiązki głowy rodziny.

Z zarobionych przez siebie pieniędzy współfinansował zakup opału na zimę oraz partycypował w bieżących wydatkach. S. W. (1) utrzymywał i remontował dom, odśnieżał, zanosił do domu wodę ze studni, utrzymywał porządek na posesji oraz robił zakupy. Samodzielnie zbudował także komórkę. Dbał o rodzinną atmosferę w domu, zajmował się organizowaniem świątecznych spotkań, samodzielnie przygotowując wszelkie potrawy, czym kultywował tradycję zapoczątkowaną przez swojego ojca. Był uczynnym człowiekiem. Zajmował się nie tylko utrzymywaniem nieruchomości, na której zamieszkiwał, lecz także pomagał starszej, schorowanej sąsiadce.

I. P. wyprowadziła się z domu rodzinnego w 1992 roku. Do domu zamieszkiwanego przez brata i rodziców powódka przyjeżdżała średnio raz na dwa tygodnie. Kontakt między rodzeństwem był jednak częstszy, S. W. (1) przyjeżdżał bowiem do siostry i pomagał przy pracach w gospodarstwie rolnym jej męża oraz przy remoncie domu teściów I. P., w którym mieszkała wraz z rodziną. S. W. (1) robił gładzie gipsowe, położył płytki oraz uczestniczył w założeniu instalacji gazowej.

A. S. w 2005 roku kupiła udział w ośrodku wypoczynkowym w miejscowości S., który w części należał już do jej męża. Pieniądze na transakcję uzyskała od matki i brata, którzy darowali jej swoją część uzyskaną ze sprzedaży nieruchomości, wchodzącej w skład spadku po ojcu. S. W. (1) co sezon przyjeżdżał do ośrodka prowadzonego przez siostrę i pełnił funkcję konserwatora. Z uwagi na niewystarczającą ilość środków finansowych, brat powódki, stosownie do umowy z siostrą, nie otrzymywał wynagrodzenia za wykonywane czynności. W sezonie, który trwał od kwietnia do września mieszkał na terenie ośrodka, zaś koszty utrzymania S. W. (1) ponosiła powódka. Brat postawił na terenie ośrodka 5 nowych drewnianych domków, za co również nie uzyskał wynagrodzenia. Miał także nieodpłatnie wykonać remont pozostałych 5 domków. Strony umowy się, że S. W. (1) w przyszłości zostanie współnikiem A. S. i jej męża.

Z. W. bardzo przeżyła śmierć swojego syna, schudła około 40 kilogramów. Zdiagnozowano u niej cukrzycę, prawdopodobnie powstałą na skutek silnego stresu. Powódka codziennie uczęszczała na cmentarz, by odwiedzić grób syna. Dopiero gdy choroba się nasiliła, ograniczyła wizyty na cmentarzu do dwóch razy w tygodniu. Śmierć S. W. (1) pociągnęła za sobą rozluźnienie więzi rodzinnych. U powódki nie organizuje się już świątecznych rodzinnych spotkań. Z. W. na święta wyjeżdża do I. P. albo do A. S., jeśli ta przebywa w tym czasie w Polsce. Tragiczna śmierć syna spowodowała u Z. W. szereg objawów natury psychicznej. Cierpi ona na zaburzenia snu, niepokój, wycofanie, niechęć do aktywności innej niż pielęgnowanie pamięci po zmarłym. Pojawiły się u niej także myśli rezygnacyjne. W wyniku zdarzenia i śmierci syna powódka doznała cierpienia psychicznego, które przez pierwsze 3 miesiące było znaczne, później zaś, w okresie około 2 lat, przejawiało średni stopień nasilenia. Żałoba, której największe nasilenie przypadło na czas około pół roku od śmierci syna, zachwiała stabilizację emocjonalną powódki oraz spotęgowała poczucie osamotnienia. Z. W. wymaga nadto pomocy innych osób do bieżącego funkcjonowania.

Śmierć S. W. (1) odcisnęła swe piętno także na siostrze, I. P.. Najbardziej bolesny był dla powódki widok brata w szpitalu oraz identyfikacja jego ciała po sekcji. Co więcej, I. P. miała także problem z synami, którzy bardzo przeżyli śmierć S. W. (1) i nie mogli pojąć, jak to jest możliwe, że ich wuj stracił życie. Tragiczny zgon brata spowodował u powódki cierpienia psychiczne o znacznym nasileniu przez około miesiąca, zaś o nieznacznym nasileniu do roku.

Śmierć brata była także wstrząsem i szokiem dla A. S.. Do tej pory powódka nie może pogodzić się z tragicznym zgonem S. W. (1). Przez dwa lata po śmierci brata A. S. uczęszczała do psychiatry. Stan psychiczny powódki uległ

pogorszeniu z uwagi na dwie przyczyny: w październiku 2007 roku zmarł jej brat, zaś w grudniu 2007 roku rozwiodła się z mężem. Powódka została sama. A. S. z bratem łączyły także stosunki natury ekonomicznej. Brat nieodpłatnie pełnił funkcję konserwatora w ośrodku wypoczynkowym prowadzonym przez powódkę, zbudował 5 drewnianych domków letniskowych, za co również, stosownie do umowy łączącej rodzeństwo, nie otrzymał wynagrodzenia. S. W. (1) zobowiązał się także wyremontować 5 pozostałych domków. Odnowiony ośrodek miał przynosić większe zyski, a powódka w ramach rekompensaty planowała wtedy uczynić z brata swojego współnika. S. W. (1) nie zdążył jednak skończyć remontu ośrodka wypoczynkowego. Z uwagi na brak środków finansowych na zatrudnienie profesjonalnej ekipy budowlanej, powódka przez trzy lata nie podejmowała żadnych działań związanych z modernizacją domków letniskowych. Dopiero

w 2012 roku zdecydowała się na postawienie nowych drewnianych domków. W tym też celu A. S. zmuszona była zaciągnąć kredyt. Żeby móc go spłacić, wyjechała do Wielkiej Brytanii w poszukiwaniu pracy, która umożliwiłaby spłatę zobowiązań.

Sąd Rejonowy wskazał, że stan faktyczny w rozstrzyganej sprawie w większości był między stronami bezsporny. Pozwany nie kwestionował okoliczności faktycznych zdarzenia

z dnia 10 października 2007 roku, ani doznanych przez S. W. (1) obrażeń. Bezsporny był także fakt, iż kierujący pojazdem - samochodem osobowym marki H. (...), J. K., w dacie zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. oraz fakt przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody przez obie strony ustalony na poziomie 45%.

Sąd I instancji uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy wydane w toku procesu opinie: sądowo – psychiatryczną i sądowo – psychologiczną. Sąd meriti argumentował, że zostały one sporządzone w sposób rzetelny, kompleksowo odnoszą się do zakreślonej przez Sąd tezy dowodowej. Za wiarygodne Sąd a quo uznał również zeznania powódek. Zdaniem Sądu I instancji, są one spójne, logiczne, konsekwentne i nie zawierają wewnętrznych sprzeczności.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał powództwo

w znacznej części za zasadne. Sąd I instancji wyjaśnił na wstępie, że warunki odpowiedzialności pozwanego określają w przedmiotowej sprawie przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia – art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c. i art. 822 k.c. oraz regulujące odpowiedzialność cywilną posiadacza i kierowcy z tytułu czynów niedozwolonych - art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., a nadto ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sąd meriti wskazał, że w niniejszej sprawie podstawy roszczeń należy upatrywać w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Sąd a quo podkreślił, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 76/10 (LEX nr 604152) uznał, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Natomiast w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku, wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 32/11 (LEX nr 852341), Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 446 § 4 k.c. nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było zaś wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed dniem wejścia w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Sąd Rejonowy argumentował, że przytoczone stanowisko zostało utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Nadto Sąd I instancji zaznaczył, że Sąd Najwyższy potwierdził także, iż więź rodzinna stanowi dobro osobiste i wyjaśnił, że nie chodzi o każdą więź rodzinną, ale o wyjątkowo silną więź emocjonalną, szczególnie bliską w relacjach rodzinnych, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Mając na uwadze powyższe Sąd meriti argumentował, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio, tak jak chce tego strona pozwana. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzić krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. W ocenie Sąd a quo z pewnością, gdyby S. W. (1) przeżył wypadek, w wyniku którego poniósłby szkodę, sam mógłby ubiegać się o ewentualne odszkodowanie. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie można jednak pominąć faktu, iż dla

osób bliskich zmarłego zostało naruszone dobro osobiste jakim jest zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Dlatego też osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

W przedmiocie wysokości dochodzonego zadośćuczynienia, Sąd I instancji wskazał, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w powołanym przepisie, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się

w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Nadto Sąd meriti podniósł, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 24 kwietnia 2013 roku (sygn. akt I ACa 107/13, LEX nr 1335749) wskazał, iż przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu

i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności. Sąd a quo wskazał również, że użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” zawiera już

w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Ocena ta powinna przy tym opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Sąd Rejonowy podkreślił także, że przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter. Nie może zatem stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość tego zadośćuczynienia nie może jednak być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa nie może jednak pozbawić tego zadośćuczynienia funkcji kompensacyjnej. Sąd I instancji argumentował następnie, że w aktualnej linii orzeczniczej konsekwentnie podkreśla się, iż przesłanka „stopy życiowej” ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej

i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar. Sąd a quo podniósł przy tym, że Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 8 lutego 2013 roku (sygn. akt I ACa 1400/12, LEX nr 1316329) kategorycznie wskazał, iż art. 446 § 4 k.c. nie wprowadza żadnych innych, poza rozmiarem krzywdy, przesłanek, do których miałby odwoływać się sąd określający wysokość zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu meriti należne poszkodowanemu zadośćuczynienie za doznaną przez niego krzywdę niemajątkową, każdorazowo będzie więc wyliczane indywidualnie w konkretnej sprawie, przy uwzględnieniu okoliczności w niej zaistniałych, a związanych wyłącznie z rozmiarem krzywdy, stanowiącej następstwo czynu niedozwolonego. Sąd Rejonowy wskazał następnie, że pojęcia odpowiedniej sumy pieniężnej na gruncie art. 446 § 4 k.c. nie można rozumieć jako swoistego kompromisu między kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy poszkodowanego a możliwościami finansowymi sprawcy szkody lub podmiotu zobowiązanego do jej naprawienia czy też między rozmiarem krzywdy, a abstrakcyjnie ujmowaną sytuacją ekonomiczną społeczeństwa. Jeżeli rozmiar krzywdy uzasadnia przyznanie kwoty zadośćuczynienia niewyobrażalnej dla większości społeczeństwa lub budzącej kontrowersje ze względu na wysokość, to sąd ma obowiązek taką kwotę zasądzić, jeśli ustalony stan faktyczny i ocena krzywdy poszkodowanego uzasadniają wniosek o tym, że jedynie tak wysoka kwota, którą na co dzień nie dysponuje przeciętny członek społeczeństwa, przyczyni się w sposób efektywny do złagodzenia cierpień poszkodowanego. Zdaniem Sądu I instancji odwołanie się wówczas do przeciętnej stopy życia w społeczeństwie jest bezprzedmiotowe. Sąd Rejonowy wskazał, że w uzasadnieniu przedmiotowego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu podniesiono przy tym, iż wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający (w aspekcie urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej - art. 2 Konstytucji RP) może rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu za doznaną krzywdę. Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd meriti uznał, że w wyniku śmierci S. W. (1) bezsprzecznie doszło do naruszenia dobra osobistego Z. W., jakim jest niezwykle bliska więź matki z dzieckiem. Tragiczne wydarzenie negatywnie odbiło się na stanie psychicznym

powódki. Przeżyła ona szok i niezwykle silny stres, który spowodował również pogorszenie stanu zdrowia fizycznego. Z. W. stała się osobą mniej zaradną, stroni od towarzystwa, potrzebuje pomocy osób najbliższych w codziennym funkcjonowaniu. Straciła osobę, z którą przez całe życie mieszkała, na którą mogła liczyć, z którą mogła dzielić się codziennymi radościami i troskami. Po śmierci syna mieszka sama. Nadal nie może pogodzić się ze śmiercią syna, dwa razy w tygodniu chodzi na cmentarz, by pobyć przy grobie syna. Zdaniem Sądu a quo w opisanych okolicznościach roszczenie Z. W. jest zasadne, jednakże nie co do wysokości wskazanej w pozwie. Sąd Rejonowy uznał bowiem, że żądanie powódki zapłaty zadośćuczynienia doznanej krzywdzie zostało częściowo wyrównane na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 października 2010 roku w sprawie o sygnaturze akt III Ca 955/10. Sąd I instancji wskazał, że co prawda, przedmiotem rozstrzygnięcia tegoż Sądu były roszczenia z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki po śmierci syna, jednakże zasądzone świadczenie nie dotyczyło wyłącznie kompensaty za uszczerbek w sferze majątkowej w ścisłym tego pojęcia znaczeniu. Sąd Okręgowy stanął bowiem na stanowisku, iż art. 446 § 3 k.c. należy interpretować szeroko, uwzględniając również negatywne następstwa w sferze psychicznej, które rzutują na osłabienie energii życiowej uprawnionego i przekładają się na jego energię życiową. Sąd a quo konkludował, że w niniejszej sprawie powódka dochodziła zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł, co z uwzględnieniem 45% przyczynienia się zmarłego do powstania szkody dawało kwotę 44.000 zł. Sąd meriti podkreślił, że stopień przyczynienia się do powstania szkody nie był przedmiotem sporu między stronami. Sąd Rejonowy uznał zatem, że roszczenie o zadośćuczynienie w zakresie kwoty 30.000 zł zostało wyrównane na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie o sygnaturze akt III Ca 955/10. Ostatecznie, w ocenie Sądu I instancji zasadne było żądanie zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł, co po uwzględnienia 45% przyczynienia się dało kwotę 27.500 zł. W pozostałej zaś części powództwo Z. W. podlegało oddaleniu.

W odniesieniu do roszczenia I. P. o zadośćuczynienie, w ocenie Sądu

a quo uzasadnionym było przyjęcie, że odpowiednią sumą jest kwota 30.000 zł. Sąd meriti argumentował, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż I. P. na początku lat 90 – tych wyprowadziła się z domu rodzinnego. Założyła swoją rodzinę. Do matki i brata przyjeżdżała średnio co dwa tygodnie. S. W. (1) przyjeżdżał do siostry, aby pomóc jej w pracach polowych i w remontach. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę na fakt, że to powódka dokonywała identyfikacji ciała, oraz że po śmierci brata miała kłopoty z synami. Zdaniem Sądu I instancji kolejną istotną okolicznością wpływającą na ustalenie stosownego zadośćuczynienia są wnioski opinii biegłej psycholog, która wskazała, że tragiczny zgon brata spowodował u powódki cierpienia psychiczne o znacznym nasileniu trwające przez około miesiąc, zaś o nieznacznym nasileniu do roku. Mając powyższe na uwadze w kontekście sytuacji majątkowej I. P. (k. 47-48) w ocenie Sądu

a quo uzasadnioną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 30.000 zł, co przy uwzględnieniu 45% przyczynienia się S. W. (1) do powstałej szkody dało kwotę 16.500 zł.

W pozostałym zaś zakresie Sąd I instancji oddalił powództwo.

W przedmiocie roszczenia A. S. o zadośćuczynienie Sąd Rejonowy miał na uwadze okoliczność, że powódka znajdowała w bracie oparcie. W sezonie, w którym prowadziła ośrodek przebywała z bratem stale. On zajmował się remontami, ona dla niego gotowała. Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że w takiej sytuacji relacje pomiędzy rodzeństwem mają bliski charakter. Sąd meriti argumentował, że znaczenie ma również fakt, iż w tym czasie powódka miała problemy w małżeństwie, a oczywistym jest, że obecność bliskich osób pomaga w takich sytuacjach. Reasumując, w ocenie Sądu a quo powyższe kwestie przy uwzględnieniu sytuacji majątkowej powódki (k. 49 – 50) oraz konieczności podjęcia decyzji o emigracji zarobkowej uprawnia do przyjęcia, że uzasadnioną sumą zadośćuczynienia dla A. S. jest kwota 40.000 zł, co przy uwzględnieniu 45% przyczynienia się S. W. (1) do powstałej szkody dało kwotę 22.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie jako bezzasadne Sąd I instancji oddalił.

W dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy odniósł się do roszczenia A. S. o odszkodowania oparte na art. 446 § 3 k.c., uznając je za zasadne. Sąd meriti argumentował, że zgodnie z treścią powołanego przepisu, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Wskazał, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 roku, sygn. akt IV CK 445/03, podkreślił, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 §

3 k.c. obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (nie wyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sąd a quo wskazał, że zgodnie z poczynionymi w niniejszej sprawie ustaleniami faktycznymi S. W. (1) bezpłatnie wyremontował połowę domków posadowionych w ośrodku wypoczynkowym powódki. Co więcej obiecał zmodernizować pozostałe obiekty tam położone. Zajmował się bieżącą konserwacją w ośrodku. Przebywał tam kolejne 3 lata przez około 5 miesięcy w każdym roku, pomagając powódce w prowadzeniu działalności. Czynił to bez wynagrodzenia. Musiał ze swoich obowiązków wywiązywać się sumiennie skoro powódka planowała w przyszłości uczynić go swoim współnikiem. Obecnie powódka postawiła nowe domki, ale na ten cel zaciągnęła kredyt, aby zaś spłacać jego raty wyjechała za granicę pracować fizycznie, albowiem ośrodek wypoczynkowy nie przynosił zysków pozwalających na terminową i systematyczną spłatę zobowiązania kredytowego. Wobec powyższego - zdaniem Sądu Rejonowego - dochodzone z tego tytułu odszkodowanie należało uwzględnić w całości. Sąd I instancji przyjął, że zasadnym jest ustalenie tego świadczenia na poziomie 50.000 zł, co po uwzględnieniu przyczynienia się S. W. (1) do powstałej szkody doprowadziło do zasądzenia na rzecz A. S. kwoty 27.500 zł.

O ustawowych odsetkach od zasądzonych kwot Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c., stosownie do którego ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie pozwany otrzymał zawiadomienie w dniu 9 czerwca 2014 roku, zatem termin określony w powołanym przepisie upłynął z dniem 9 lipca 2014 roku, tym samym zasadne było zasądzenie odsetek od dnia następnego, to jest od dnia 10 lipca 2014 roku.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o zasadę stosunkowego ich rozdzielenia, zaś na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. pozostawił szczegółowe wyliczenie tychże kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części, to jest w zakresie:

- 1) pkt I. 1. wyroku – w całości;
- 2) pkt I. 2. wyroku – w części, to jest w zakresie zasądzającym kwotę 6.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi (to jest ponad kwotę 10.000 zł) tytułem zadośćuczynienia;
- 3) pkt I. 3. lit. a wyroku – w części, to jest w zakresie zasądzającym kwotę 12.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi (to jest ponad kwotę 10.000 zł) tytułem zadośćuczynienia;
- 4) pkt I. 3. lit. b wyroku – w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w postaci:
  - zaniechania dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcia znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia;
  - rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości oraz nieudowodnionych założeń na korzyść strony przeciwnej;
2. naruszenie przepisów art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd, iż powódka A. S. w następstwie śmierci brata doznała znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż sytuacja finansowa powódki nie pozostawała i nie pozostaje w jakimkolwiek związku przyczynowo – skutkowym ze śmiercią tragicznie zmarłego S. W. (2);
3. naruszenie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem powódce I. P. i A. S. zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej, nieprzystającej do wysokości zadośćuczynienia

przyznawanego przez Sądy na rzecz dorosłego rodzeństwa po śmierci brata, w analogicznych sprawach, a tym bardziej nieznajdującej oparcia w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy;

4. naruszenie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 446 § 3 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i to w wysokości rażąco zawyżonej w sytuacji, gdy krzywda powódki Z. W. została już zrekompensowana orzeczeniem Sądu Okręgowego w Łodzi III Wydziału Cywilnego Odwoławczego w sprawie o sygn. akt III Ca 955/10 w oparciu o art. 446 § 3 k.c.;

5. naruszenie przepisu art. 5 k.c. poprzez zasądzenie przez Sąd od pozwanego na rzecz A. S. jednorazowego odszkodowania tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, podczas gdy powódka zatrudniała S. W. (1) nieformalnie, bez wymaganej przepisami prawa umowy, a w konsekwencji nie odprowadzała składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, co wypełnia znamiona przestępstwa skarbowego, stanowi nadużycie praw podmiotowych i jako takie nie może zasługiwać na ochronę prawną;

6. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd I instancji wielokrotnie podnoszonego zarzutu strony pozwanej w przedmiocie nadużycia przez powódkę A. S. praw podmiotowych i zatrudnianie S. W. (1) bez jakiegokolwiek umowy oraz czerpanie z jego pracy korzyści przy jednoczesnym nieodprowadzania przez powódkę składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, a w konsekwencji nieuzasadnione przyznanie powódce ochrony prawnej i zasądzenie jednorazowego odszkodowania w oparciu o art. 446 § 2 k.c.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów pozwany wniósł o zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa, a także o rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyniku postępowania. Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądami I i II instancji.

Apelację od powyższego wyroku wniosły również powódki, zaskarżając wyrok w części, to jest:

1. co do Z. W. w części oddalającej powództwo ponad zasądzoną tytułem zadośćuczynienia kwotę 27.500 zł;
2. co do I. P. w części oddalającej powództwo ponad zasądzoną tytułem zadośćuczynienia kwotę 16.500 zł;
3. co do A. S. w części oddalającej powództwo ponad zasądzoną tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.500 zł;

a także, w stosunku do wszystkich powódek w zakresie ustalenia kosztów procesu proporcjonalnie do wyniku postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi powódki zarzuciły:

1. w stosunku do wszystkich powódek – naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 24 k.c. poprzez zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny S. W. (1) w wysokości rażąco zaniżonej, a nadto w stosunku do powódki Z. W. naruszenie art. 448 k.c. polegające na zaliczeniu części odszkodowania zasądzonego w innej sprawie, w związku z pogorszeniem jej sytuacji życiowej wskutek śmierci syna, na poczet zadośćuczynienia zasądzonego w sprawie niniejszej;

2. w stosunku do powódki Z. W. – naruszenie prawa procesowego, art. 233 § 1 k.p.c., poprzez uznanie, iż z treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 6 października 2010 roku, w sprawie o sygn. akt III Ca 955/10 wynika, że zasądzone nim odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki w następstwie śmierci syna, orzeczone w oparciu o art. 446 § 3 k.c. zawierało również, w części, kompensatę szkody niemajątkowej, to jest krzywdy powódki, w sytuacji, gdy z uzasadnienia powołanego wyroku Sądu Okręgowego poglądu takiego wywieść nie można, przeciwnie wynika z

niego, że zasądzone odszkodowanie obejmowało wyłącznie spowodowane śmiercią syna, szeroko rozumiane szkody majątkowe rzutujące na sytuację życiową powódki;

3. art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania wymagała przeprowadzenia postępowania dowodowego w bardzo obszernym zakresie, wysokość zadośćuczynienia jest ocenna, zaś rozliczenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozliczenia kosztów procesu może prowadzić do efektywnego ograniczenia zasądzonego zadośćuczynienia i odszkodowania, wobec czego zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, uzasadniający nieobciążanie powódek obowiązkiem zapłaty nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalanej części powództwa.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów powódki wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie:

1. na rzecz Z. W. ponad zasądzoną w wyroku kwotę w pkt. I. ppkt. 1. kwoty 16.500 zł,
2. na rzecz I. P. ponad zasądzoną w wyroku kwotę w pkt. I. ppkt. 2. kwoty 10.000 zł,
3. na rzecz A. S. ponad zasądzoną w wyroku kwotę w pkt. I. ppkt. 3 kwoty 5.000 zł

wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lipca 2014 roku, a także zmianę pkt. V. wyroku poprzez wskazanie ustalenia o obowiązku zwrotu kosztów procesu z uwzględnieniem art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz zasądzenie kosztów za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódki wniosły o:

1. oddalenie apelacji;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 lutego 2016 roku pełnomocnik powódek poparł własną apelację i wniósł o oddalenie apelacji pozwanego. Natomiast pełnomocnik pozwanego poparł własną apelację i wniósł o oddalenie apelacji powódek oraz zasądzenie od powódek kosztów postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.



Kierunek zaskarżenia pozwanego zmierzał do wykazania, że dokonana przez Sąd ocena dowodów, które zostały w sprawie zgromadzone, odbyła się z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie. Apelujący zarzucał zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz pominięcie znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia i rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości i nieudowodnionych założeń na korzyść strony przeciwnej.

Powódka Z. W. zarzucała natomiast naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż z treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 października 2010 roku (sygn. akt III Ca 955/10) wynika, że zasądzone nim odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki w następstwie śmierci syna, orzeczone w oparciu o art. 446 § 3 k.c. zawierało również, w części kompensatę szkody niemajątkowej, to jest krzywdy powódki (apelacja powódki), w sytuacji gdy z uzasadnienia tego takiego poglądu wywieść nie można.

Ta część argumentacji stron, która wskazywała na zaistniałe uchybienia o charakterze formalnym - dokonania oceny dowodów z przekroczeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. przywołała potrzebę przypomnienia ugruntowanych w judykaturze oraz literaturze przedmiotu zasad tej oceny. Sąd ocenia zatem wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału; uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu; skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności; wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej – sądowi wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie; przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny. Z tego też względu Sąd Okręgowy, bez zbędnego powielania, ów stan faktyczny podziela i przyjmuje za własny.

Zarzuty apelacji pozwanego dotyczące zasądzonego na rzecz powódek zadośćuczynienia wskazują na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., stanowią jednak de facto zarzut błędnej oceny dokonanej przez Sąd pod kątem przepisów prawa materialnego, normujących uprawnienie żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Sporne w sprawie pozostawało bowiem, czy kwota przyznanego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia była odpowiednia w rozumieniu tej normy.

Powódki domagały się zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. „za śmierć syna Z. W. i brata I. P. oraz A. S.”, który w wyniku wypadku drogowego z dnia 10 października 2007 roku doznał licznych obrażeń ciała, między innymi w postaci urazu głowy, urazu twarzoczaszki, odmy, wskutek których zmarł w dniu 12 października 2007 roku. Bezspornym było, że S. W. (1) w chwili zdarzenia był pod wpływem alkoholu, którego stężenie we krwi wynosiło 4.1 promila.

W dniu 3 sierpnia 2008 roku przepis z art. 446 k.c. został zmieniony przez dodanie § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nowelizacja art. 446 k.c. nie pozbawia najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 roku, III CZP 76/10, OSNC – ZD z 2011 r., nr B, poz. 142). Zatem Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11). Z utrwalonego już orzecznictwa wynika ponadto, że art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczonemu Funduszowi Gwarancyjnemu i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku, według którego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia – nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12). Tak więc, powódki mogły domagać się zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią syna i brata w wypadku komunikacyjnym mającym miejsce w dniu 10 października 2007 roku, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Oczywiście jest, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Jednakże nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

W sprawie nie przedstawiono dowodów, które wskazywałyby na to, że powódki nie były związane emocjonalnie ze S. W. (1). Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie i doszedł do trafnego wniosku, że powódki odczuwały i nadal odczuwają po śmierci S. W. (1) głęboką stratę, ból, smutek, żal, skrzywdzenie, osamotnienie. Orzecznictwo i doktryna jako przesłanki wpływające na rozmiar krzywdy w rozumieniu powołanego przepisu przyjmują przede wszystkim cierpienia moralne i wywołany śmiercią bliskiej osoby wstrząs psychiczny, poczucie osamotnienia po jej śmierci, intensywność wzajemnych relacji, wiek uprawnionego, zaburzenia, jakie wystąpiły po śmierci osoby bliskiej, rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłą osobę oraz sposób, w jaki uprawniony będzie potrafił odnaleźć się w zmienionej rzeczywistości.

Zarówno powódki jak i pozwany kwestionują wysokość zasądzonego zadośćuczynienia.

#### **W zakresie roszczenia Z. W. o zadośćuczynienie:**

Sąd I instancji prawidłowo uznał, że więź Z. W. ze zmarłym synem była niezwykle bliska. Trafnie wskazał, że tragiczny wypadek negatywnie odbił się na jej stanie psychicznym, gdyż przeżyła ona szok i niezwykle silny stres, który spowodował również pogorszenie stanu zdrowia fizycznego. Z. W. po stracie syna stała się osobą mniej zaradną, stroni od towarzystwa, potrzebuje pomocy osób najbliższych w codziennym funkcjonowaniu. Straciła osobę, z którą przez całe życie mieszkała, na którą mogła liczyć, z którą mogła dzielić się codziennymi radościami i troskami. Po śmierci syna mieszka sama, nadal nie może pogodzić się ze śmiercią syna, dwa razy w tygodniu chodzi na cmentarz, by pobyć przy jego grobie. Zdaniem Sądu a quo w opisanych okolicznościach roszczenie Z. W. jest zasadne w zakresie kwoty 50.000 zł, co po uwzględnieniu niespornego przyczynienia się w 45% czyni zasadnym zadośćuczynienie w kwocie 27.500 zł.

#### **Z apelacji powódki:**

W złożonej apelacji powódka zarzuca naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez uznanie, iż z treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego

w Ł. z dnia 6 października 2010 roku, w sprawie o sygn. akt III Ca 955/10 wynika, że zasądzone nim odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki w następstwie śmierci syna, orzeczone w oparciu o art. 446 § 3 k.c. zawierało również w części kompensatę szkody niemajątkowej, to jest krzywdy powódki, a nadto naruszenie art. 448 k.c. polegające na zaliczeniu części odszkodowania zasądzonego w innej sprawie, w związku z pogorszeniem jej sytuacji życiowej wskutek śmierci syna, na poczet zadośćuczynienia zasądzonego w sprawie niniejszej;

W ramach tego zarzutu skarżący podnosił, że z uzasadnienia powołanego wyroku Sądu Okręgowego poglądu, że zasądzone nim odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki w następstwie śmierci syna, orzeczone w oparciu o art. 446 § 3 k.c. zawierało również w części kompensatę szkody niemajątkowej, to jest krzywdy powódki wywieść nie można, przeciwnie wynika z niego, że zasądzone odszkodowanie obejmowało wyłącznie spowodowane śmiercią syna, szeroko rozumiane szkody majątkowe rzutujące na sytuację życiową powódki.

Uwadze skarżącej umknęło jednak, że Sąd I instancji w uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że „co prawda, przedmiotem rozstrzygnięcia tegoż Sądu były roszczenia z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki po śmierci syna, jednakże zasądzone świadczenie nie dotyczyło wyłącznie kompensaty za uszczerbek w sferze majątkowej w ścisłym tego pojęcia znaczeniu”. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy powołał stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia w sprawie III Ca 955/10. Jak bowiem wynika z treści uzasadnienia Sądu Okręgowego w sprawie III Ca 955/10 „jasnym jest, że nie podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 3 k.c. krzywdy związane wyłącznie z cierpieniem moralnym będącym następstwem śmierci poszkodowanego, ale już należy uwzględnić te z występujących następstw w sferze przeżyć psychicznych, które rzutują na osłabienie energii życiowej uprawnionego i przekładają się na jego sytuację życiową”. Sąd ten, jak zostało wskazane w uzasadnieniu orzeczenia uznał, że należy uwzględnić, iż „obecnie prowadzi ona, jako osoba starsza, ze skromnymi dochodami i określonymi schorzeniami, samodzielnie swe gospodarstwo domowe i mieć na uwadze podnoszone przez nią poczucie osamotnienia, jako jeden z elementów określających wysokość uszczerbku doznanego przez powódkę” (k. 199-200 akt I C 20/08).

Z tych względów stawiany zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. okazał się niezasadny.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo określił kwotę zadośćuczynienia (50.000 zł), która jest odpowiednia do krzywdy powódki. Nie może budzić żadnych wątpliwości, że śmierć syna była dla powódki zaskoczeniem, gdyż nie cierpiał on na schorzenia zagrażające jego życiu. Oczywistym jest też, że życie powódki po śmierci syna uległo zmianom, zabrakło jej bliskiej osoby, z którą zamieszkiwała, pojawiło się poczucie osamotnienia, straty, brak możliwości korzystania z pomocy i wsparcia zmarłego syna. Z drugiej natomiast strony choć śmierć osoby bliskiej jest zawsze traumatycznym przeżyciem, to jednak u powódki poza okresem typowej żałoby nie wystąpiła tzw. "żałoba powikłana". O ile bowiem u powódki wspomnienia o zmarłym synu i jego brak są nadal silnie odczuwalne, to jednak jego strata nie stała się źródłem anormalnych zachowań powódki, czy też szczególnych, nietypowych trudności adaptacyjnych. Zatem mimo błędnego uzasadnienia, w części, w której Sąd Rejonowy wskazał, że żądanie powódki zostało częściowo wyrównane na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 października 2010 roku w sprawie o sygnaturze akt III Ca 955/10 (w zakresie kwoty 30.000 zł) uznanie za odpowiednią kwoty 50.000 zł jest prawidłowe. Wskazać należy, że zgodnie z zapatrywaniem utrwalonym w orzecznictwie, korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. I CK 219/04; 9 lipca 1970 r., sygn. III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53; z dnia 21 czerwca 2013 r., sygn. I CSK 614/12, Lex nr 1383227). W sprawie niniejszej nie było podstaw do takiej korekty, gdyż określona przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia nie może być uznana za rażąco niską. Apelacja nie zawiera natomiast żadnych uzasadnionych argumentów wskazujących na taki charakter ustalonej przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia. Skarżący nie wykazał, aby zachodził w sprawie dysonans pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi konkretnej sytuacji powódki. W sprawie nie jest kwestionowany rozmiar krzywdy powódki, z uwagi na szczególnie silny charakter więzi łączącej jej z synem. Oceniając okoliczności sprawy według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, że krzywda wyrządzona rodzicowi w związku ze śmiercią dziecka jest jedną z bardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzi łączących te osoby. Wypadek

komunikacyjny prowadzący do śmierci dziecka powoduje przerwanie tych więzi w sposób nagły, bez możliwości psychicznego oswojenia się z myślą o tym, że tak bliską osobą można utracić. Podnieść też należy, że zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. nie jest rodzajowo odmienne od zadośćuczynienia, o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c. czy w art. 448 w związku z art. 23 i 24 k.c., w każdym bowiem wypadku stanowić powinno kompensatę doznanej krzywdy. Reasumując powyższe rozważania wskazać należy, iż apelacja nie wykazała, aby zasądzone zadośćuczynienie było rażąco niskie i wykraczało poza wymogi funkcji kompensacyjnej, jaką winno spełniać. Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku i podwyższenia zadośćuczynienia.

Zatem zarzut naruszenia art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. i art. 233 § 1 k.p.c. okazał się niezasadny, skutkując oddaleniem apelacji powódki na podstawie art. 385 § 1 k.p.c.

### **Z apelacji pozwanego:**

Pozwany zarzuca naruszenie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 446 § 3 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i to w wysokości rażąco zawyżonej w sytuacji, gdy krzywda powódki Z. W. została już zrekompensowana orzeczeniem Sądu Okręgowego w Łodzi III Wydziału Cywilnego Odwoławczego w sprawie o sygn. akt III Ca 955/10 w oparciu o art. 446 § 3 k.c.

Zarzut ten jest chybiony. W ocenie Sądu Okręgowego odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. jako odmienne świadczenie od zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 448 k.c. nie podlega zaliczeniu na poczet należnego zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił fakt wypłaty odszkodowania i prawidłowo też ustalił fakt naruszenia dóbr osobistych powódki i doznaną z tego tytułu krzywdę. Jakkolwiek przy określeniu wymiaru odszkodowania uwzględnia się także okoliczności dotyczące szkody niemajątkowej doznanej przez poszkodowanego, ale tylko w zakresie wywołanej przez zdarzenie szkody majątkowej. Zasądzone w sprawie zadośćuczynienie nie obejmuje szkody rekompensowanej na podstawie art. 446 § 3 k.c. Z tych względów zarzuty apelacji w tej części należało uznać za całkowicie bezzasadne.

Z tych względów apelacja pozwanego w tej części podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

### **W zakresie roszczenia I. P. o zadośćuczynienie .**

W odniesieniu do roszczenia I. P. o zadośćuczynienie, w ocenie Sądu a quo uzasadnionym było przyjęcie, że odpowiednią sumą jest kwota 30.000 zł, co przy uwzględnieniu bezspornego 45% przyczynienia się S. W. (1) do powstałej szkody dało kwotę 16.500 zł.

### **Z apelacji pozwanego:**

Pozwany zarzucił naruszenie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem powódce zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej, nieprzystającej do wysokości zadośćuczynienia przyznawanego przez Sądy na rzecz dorosłego rodzeństwa po śmierci brata, w analogicznych sprawach, a tym bardziej nieznajdującej oparcia w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy. Podnosił, że tragiczna śmierć brata nie powodowała trwałych ani długotrwałych skutków w zdrowiu psychicznym powódki, a zaburzenia nerwicowe miały charakter krótkotrwały, zaś powódka nie została osamotniona, ma bowiem dwoje dzieci i męża, z którymi pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten zasługuje na uwzględnienie. Mimo, że Sąd I instancji wziął pod uwagę wszelkie przedmiotowo istotne okoliczności sprawy, to jego ocena co do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia jest oczywiście nieodpowiednia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1999 r., sygn. I CKN 173/98). W ocenie Sądu Okręgowego kwota 16.500 zł zasądzona od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata została zawyżona i jest nieadekwatna do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. Sąd Rejonowy nadmiernego znaczenia nadał nasileniu więzi emocjonalnych, jakie łączyły powódkę i jej brata. Już bowiem wynikało z opinii biegłych, tragiczny zgon brata

spowodował u powódki cierpienia psychiczne o znacznym nasileniu przez okres około miesiąca, zaś o nieznacznym nasileniu do roku. Oczywistym jest, że nasilenie więzi uczuciowych pomiędzy powódką a bratem malało wraz z wyodrębnieniem się życia osobistego i rodzinnego powódki i osobnego zamieszkania. Jak ustalił Sad Rejonowy, powódka wyprowadziła się z domu rodzinnego już w 1992 roku, gdy założyła własną rodzinę. Nie budzi wątpliwości, że śmierć brata zrodziła w powódce naturalne reakcje smutku

i żałoby po jego utracie. Powódka przeszła okres żałoby bez zaburzeń funkcjonowania i kryzysu psychicznego. Obecnie nie przejawia symptomów przedłużającej się żałoby. Powódka w chwili śmierci brata miała własną rodzinę, na której skupiała się jej główna uwaga i która stanowiła jej centrum życiowe. Powódka wychowywała dwoje dzieci. Pomimo tego, że rodzeństwo spotykało się przy okazji świąt i rodzinnych uroczystości, powódka żyła własnym życiem. W związku z tym brak, który odczuwała po śmierci brata z pewnością był mniejszy, niż w sytuacji, gdyby wspólnie z nimi zamieszkiwała, czy utrzymywała codzienne kontakty. Istniejące zatem pomiędzy powódką a jej bratem, nacechowane życzliwością więzi rodzinne, na skutek znacznego upływu czasu od okresu wspólnego dorastania, jak i ze względu na różne miejsca zamieszkania, długoletnie funkcjonowanie powódki w ramach własnej rodziny, znacznie osłabły i nabrały mniej istotnego znaczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, gwałtowne emocje jakich doznała powódka po śmierci brata są typowe w obliczu nieszczęścia, które spotkało jej rodzinę, jednak nie można wyolbrzymiać ich skutków, tym bardziej, że jak wynika z opinii biegłych, obecnie powódka funkcjonuje prawidłowo. W związku z tym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że adekwatną kwotą jaka zadośćuczyni powódce jej krzywdę związaną ze śmiercią brata jest kwota 10.000 zł (po uwzględnieniu 45% przyczynienia).

W tym zakresie zarzut naruszenia art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. okazał się zasadny, skutkując zmianą zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

#### **Z apelacji powódki:**

Skarżąca zarzuca naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 24 k.c. skutkującą zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny S. W. (1) w wysokości rażąco zaniżonej.

Z przyczyn opinianych powyżej – w ocenie Sądu Okręgowego – zarzut ten jest chybiony, co skutkuje oddaleniem apelacji w tym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

#### **W zakresie roszczenia A. S. o zadośćuczynienie.**

W ocenie Sądu a quo uzasadnionym było przyjęcie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia należnego powódce A. S. jest kwota 40.000 zł, co przy uwzględnieniu niekwestionowanego 45% przyczynienia się S. W. (1) do powstałej szkody dało kwotę 22.500 zł.

#### **Z apelacji pozwanego:**

Pozwany zarzucił naruszenie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem powódce zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej, nieprzystającej do wysokości zadośćuczynienia przyznawanego przez Sądy na rzecz dorosłego rodzeństwa po śmierci brata, w analogicznych sprawach, a tym bardziej nieznajdującej oparcia w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy. Podnosił, że relacje siostr z bratem w zasadzie nie różniły się od siebie, a orzeczenie Sądu I instancji prowadzi do wynagrodzenia powódce niepowodzeń życiowych, w żaden sposób niezwiązanych z tragiczną śmiercią brata. Wskazywał, że materiał dowodowy był nikły.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten zasługuje na uwzględnienie. Ocena Sądu I instancji co do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia jest oczywiście nieodpowiednia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Okręgowego kwota 22.000 zł zasądzona od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata została zawyżona i jest nieadekwatna do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. Podobnie jak w przypadku powódki I. P. Sąd Rejonowy nadmiernego znaczenia nadał nasileniu więzi emocjonalnych

jakie łączyły powódkę i jej brata. Powódka w żaden sposób nie wykazała, że tragiczny zgon brata spowodował u niej cierpienia psychiczne i poczucie krzywdy. Oczywistym jest, że nasilenie więzi uczuciowych pomiędzy powódką a bratem zmalało wraz z wyodrębnieniem się życia osobistego i rodzinnego powódki i osobnego zamieszkania. Powódka w okresie gdy miał miejsce wypadek mieszkała z dziećmi w K.. Jest rzeczą naturalną, że śmierć brata zrodziła w powódce reakcje smutku i żaloby po jego utracie. Powódka jednak w chwili śmierci brata miała własną rodzinę, która stanowiła jej centrum życiowe. Powódka żyła własnym życiem. Miała problemy z mężem, z którym rozwiodła się dwa miesiące po śmierci brata. Zatem oczywistym jest, że była pochłonięta własnymi sprawami. Cierpienia psychiczne powódki nie zostały w żaden sposób zweryfikowane przez biegłego, gdyż wniosek o dopuszczenie tego dowodu został cofnięty przez jej pełnomocnika. Powódka wprawdzie twierdziła, że przez 2 lata leczyła się u psychiatry, lecz nie złożyła żadnej dokumentacji medycznej, w szczególności świadczącej że przyczyną tych wizyt była śmierć brata, a nie np. kłopoty rodzinne związane z rozstaniem z mężem. Pomimo, że brat pomagał powódce przy pracach konserwacyjnych związanych z posiadaniem przez nią ośrodkiem wypoczynkowym, w tym zbudował 5 drewnianych domków letniskowych, to jednak niewątpliwie uczucie osamotnienia, jakie odczuwała po jego zgonie było mniejsze, niż w sytuacji, gdyby wspólnie z nimi zamieszkiwała, czy utrzymywała codzienne kontakty. Istniejące zatem pomiędzy powódką a jej bratem więzi rodzinne, ze względu na różne, odległe miejsca zamieszkania, funkcjonowanie powódki w ramach własnej rodziny, kłopoty małżeńskie powódki, znacznie osłabły i nabrały mniej istotnego znaczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, żal jaki odczuwała powódka po śmierci brata jest typowy dla sytuacji nagłej, niespodziewanej utraty członka rodziny, niemniej jednak nie można wyolbrzymiać jego skutków, zwłaszcza, że powódka obecnie funkcjonuje prawidłowo, w dniu (...) urodziła dziecko (k. 72) i pozostaje w nowym związku. Sąd Okręgowy doszedł więc do przekonania, że adekwatną kwotą jaka zadośćuczyni powódce jej krzywdę związaną ze śmiercią brata jest kwota 10.000 zł (po uwzględnieniu 45% przyczynienia).

W tym zakresie zarzut naruszenia art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. okazał się zasadny, skutkując zmianą zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

### **Z apelacji powódki:**

Skarżąca zarzuca naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 24 k.c. skutkującą zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny - S. W. (1) w wysokości rażąco zaniżonej.

Z przyczyn opinanych powyżej – w ocenie Sądu Okręgowego – zarzut ten jest chybiony, co skutkuje oddaleniem apelacji w tym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

### **W zakresie roszczenia A. S. o odszkodowanie.**

Apelacja pozwanego jest uzasadniona w części kwestionującej zasadność uwzględnienia roszczenia powódki o zasądzenie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Roszczenie o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci najbliższego członka rodziny oparte na art. 446 § 3 k.c. jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody niemajątkowej wskutek naruszenia dóbr osobistych na podstawie art. 448 k.c.

Roszczenie o zadośćuczynienie oparte na art. 448 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie poczucia krzywdy wywołanej zerwaniem szczególnej więzi międzyludzkiej jaką jest więź rodzinna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 87/13, LEX nr 1383297, dotyczący roszczeń z art. 446 § 3 i 446 § 4 k.c.). Natomiast roszczenie z art. 446 § 3 k.c. ma na celu naprawienie szkody majątkowej chociaż rozumianej bardzo szeroko. Należy podkreślić, że odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje te szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej, które nie podlegają wyrównaniu na podstawie innych przepisów, a w szczególności na podstawie art. 446 § 1 i § 2 k.c. Przepis ten ma na uwadze wynagrodzenie szkód wyrządzonych osobie najbliższej, które z reguły nie dadzą się dokładnie określić. Przy określaniu wysokości odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie bez znaczenia jest też pozbawienie możliwości korzystania przez najbliższych z faktycznego wsparcia zmarłego, w tym wykonywania przez niego różnego

rodzaju świadczeń niepieniężnych na rzecz rodziny. Świadczenia te, jakkolwiek trudno wyliczalne, mają niewątpliwie swój wymiar majątkowy, bowiem zwalniają uprawnionych z konieczności pokrywania ich kosztów. Chodzi tu np. o wykonywanie różnych prac, w tym fizycznych, na rzecz rodziny, opiekę, pomoc w nauce itp. (wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 grudnia 2012 r., I ACa 1012/12, LEX nr 1264377 i z dnia 9 listopada 2010 r., I ACa 829/10, LEX nr 756726, OSA 2011/11/80-92). Celem uregulowania z art. 446 § 3 k.c. jest chociażby częściowe zrekompensowanie uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, będącego następstwem zdarzenia, w którym poniósł śmierć najbliższy członek rodziny.

W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja w okolicznościach sprawy niniejszej nie zachodzi. Brak jest przekonujących dowodów na okoliczność, że śmierć brata powódki wywołała osłabienie jej aktywności życiowej w stopniu uzasadniającym przyjęcie, że doszło do pogorszenia jej sytuacji życiowej i to w stopniu znacznym. Wskazać należy, że w wyniku śmierci S. W. (1) sytuacja materialna powódki nie uległa znacznemu pogorszeniu.

Oceny tej nie zmienia fakt, że brat powódki nieodpłatnie zajmował się konserwacją sprzętów w ośrodku wypoczynkowym prowadzonym przez powódkę, a także że nieodpłatnie zbudował 5 drewnianych domków letniskowych, jak i że zobowiązał się wyremontować 5 pozostałych domków. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jako osoba bezrobotna dysponował on dużą ilością wolnego czasu, miał możliwość pomagania siostrze, za co otrzymywał schronienie i wyżywienie. Jak zeznała sama powódka ośrodek wypoczynkowy kupiła w 2005 roku, zaś budowę następnych domków (5) powódka podjęła dopiero w 2012 roku. Powódka nie wykazała, że posiadany przez nią ośrodek wypoczynkowy był kiedykolwiek prowadzony i przynosił jakiegokolwiek zyski. Nie wykazała, że po śmierci brata jej sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu, w tym, że na postawienie dalszych domków musiała wziąć kredyt. Jak bowiem wynika z zeznań jej siostry I. P. powódka miała problemy finansowe, bowiem „jak się rozwiedli to siostra spłacała męża” (k. 95), natomiast powódka „zaciągnęła kredyt, aby spłacić byłego męża i dlatego jest za granicą, aby spłacić byłego męża” (k. 95). W tych okolicznościach gołosłowne są twierdzenia A. S., że w ramach rekompensaty planowała uczynić z brata swojego współnika, a ośrodek miał przynosić większe zyski. Również w żaden sposób powódka nie wykazała, że w 2012 roku zaciągnęła kredyt z przeznaczeniem na postawienie nowych drewnianych domków. Problemy powódki wynikały ze zdarzeń związanych z jej życiem osobistym (rozwód, spłata byłego współmałżonka) a nie z tragiczną śmiercią brata.

W związku z powyższym ekonomiczna sytuacja powódki, wyrażająca się w stopniu zaspakajania szeroko rozumianych potrzeb, mająca decydujące znaczenie dla oceny warunków jej życia w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., nie zależała od zmarłego brata. Powódka oczywiście wskutek nagłej śmierci brata doznała krzywdy, a więc szkody niemajątkowej - co było następstwem poczucia nagłego osamotnienia, pozbawienia możliwości rozwijania więzi rodzinnej. Niemniej szkoda z tego tytułu została naprawiona wskutek częściowego uwzględnienia roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W okolicznościach niniejszej sprawy uwzględnienie roszczenia powódki o zasądzenie odszkodowania prowadziłyby do zasądzenia dodatkowych kwot w oparciu o okoliczności faktyczne stanowiące podstawę zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego, co prowadziłyby do bezpodstawnego wzbogacenia powódki. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie są bowiem przekonujące twierdzenia Sądu I instancji, że śmierć brata, poza odczuwaną przez powódkę krzywdą, skutkowałą również szkodą majątkową polegającą na niemożności realizacji zamierzeń wspólnego prowadzenia przedsiębiorstw. Brak jest więc w okolicznościach sprawy podstaw do przyjęcia, że sytuacja życiowa powódki A. S. byłaby znacząco lepsza od obecnej, gdyby jej brat żył. Pogorszenie sytuacji życiowej musi mieć charakter obiektywny, decydujące nie są więc subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne - np. nieotrzymywanie części zarobków zmarłego, która przypadła na poszkodowanego w czasie jego życia; braku zaoszczędzonych środków z uwagi na pomoc zmarłego w czynnościach codziennych; braku wsparcia psychicznego w sytuacjach bytowych; czy też pogorszenie warunków i trudności życiowych, z jakimi poszkodowany nie spotykał się wcześniej.

Chybiony natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 5 k.c. Zarzut ten pozwany wywodził z faktu zatrudniania przez powódkę S. W. (2) nieformalnie, bez odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Oczywistym jest, że w stosunkach rodzinnych pomoc świadczona na rzecz rodzeństwa z reguły nie jest sformalizowana poprzez zawarcie umowy o pracę czy też umowy cywilnoprawnej. Nie sposób jednak uznać, aby korzystający z takiej pomocy

naruszał zasady współzycia społecznego. W tym miejscu należy wskazać, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 grudnia 2006 roku w sprawie IV CSK 263/06 stwierdził, że „odwoływanie się do zasad współzycia społecznego, które niewątpliwie wchodzą w zakres pojęcia "porządku prawnego", a naruszenie którego oznacza działanie bezprawne, aby mogło odnieść skutek powinno wskazywać jakie to zasady współzycia społecznego - w okolicznościach sprawy - zostały naruszone". (LEX nr 257664). W sprawie niniejszej pozwany nie sprecyzował jaką zasadę współzycia społecznego narusza powódka dochodząc roszczeń w postępowaniu sądowym. Art. 5 k.c. wskazuje, że nie może czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działania lub zaniechania uprawnionego nie jest uważane za wykonanie prawa i nie korzysta z ochrony. Umyka przy tym uwadze skarżącego, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji zostało oparte na innej podstawie prawnej, a nie na klauzuli generalnej, do której odwołuje się skarżący. Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 roku, IV CSK 290/09 (niepubl.), że art. 5 k.c. ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób, który prowadzi do wywarcia skutków niemoralnych albo rozmiągających się zasadniczo z założeniem jego ustanowienia. Art. 5 k.c. ma wyjątkowy charakter, przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. Odmowa udzielenia ochrony musi być uzasadniona okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi ze względu na system wartości istniejący w społeczeństwie. Wszelkie rozstrzygnięcia będące wyjątkiem od strzeżenia praw podmiotowych wymagają ostrożności oraz wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku. Ugruntowane zostało w doktrynie i orzecznictwie, że przy przyjmowaniu nadużycia prawa należy mieć na uwadze domniemanie korzystania z prawa podmiotowego zgodnie z zasadami współzycia społecznego, a zatem odwoływanie się ogólnikowo do klauzul generalnych, przewidzianych w art. 5 k.c., nie może podważać pośrednio mocy obowiązującej przepisów; należy zatem wskazać jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad została naruszona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999, Nr 4, poz. 75; z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 120/01, niepubl., z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, niepubl., z dnia 6 kwietnia 2011 r., II PK 254/10, niepubl.).

Odnosząc się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należy wskazać, że zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2013 r., III APa 63/12, LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341). W sprawie niniejszej takie wyjątkowe okoliczności nie wystąpiły. Zauważyć trzeba, iż rola uzasadnienia sądu pierwszej instancji nie ogranicza się tylko do przekonania stron co do słuszności stanowiska sądu i zgodności z prawem orzeczenia, ale jego zadaniem jest także umożliwienie przeprowadzenia kontroli apelacyjnej. Spełnia ono także funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna powinny być spójne, tworząc logiczną całość (tak: teza 3 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 314/12, LEX nr 1307999). Uzasadnienie Sądu Rejonowego spełnia wymogi wskazane w tym przepisie, zostało sporządzone w sposób bardzo szczegółowy i logiczny. Z tych względów zarzut ten jest chybiony.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej roszczenia powódki o zasądzenie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. i oddalił powództwo w tej części.

Niezasadny jest podnoszony przez powódki zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W judykaturze wyrażono pogląd, że sposób skorzystania z art.



102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym Sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępianie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór. Kwalifikacja „wypadków szczególnie uzasadnionych” należy do Sądu, który mając na względzie okoliczności konkretnej sprawy powinien przede wszystkim kierować się poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Są to zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem postępowania jak i takie, które postępowania w sposób bezpośredni nie dotyczą, wiążą się natomiast z samą stroną, jej sytuacją osobistą i majątkową. Artykuł 102 k.p.c. jest szczególnym rozwiązaniem, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Stanowi on zatem swoistą możliwość, pozostawiając Sądowi pewną swobodę w przyznawaniu zwrotu kosztów procesu, gdyby stosowanie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy nie dało się pogodzić z zasadami słuszności. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy zakwalifikowanie przypadku, jako „szczególnie uzasadnionego” wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2011 roku, sygn. akt III PZ 6/11, LEX nr 1101330; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 roku, sygn. akt II PZ 38/10, LEX nr 687034; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 roku, sygn. akt II PZ 21/10, LEX nr 661507). Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu Odwoławczego, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego brak było podstaw do zastosowania wobec powódek art. 102 k.p.c. i nieobciążania powódek kosztami procesu stosownie do wyniku sprawy. W niniejszej sprawie bezspornym jest, że powódki znajdują się w trudnej sytuacji majątkowej, co skutkowało zwolnieniem ich od kosztów sądowych w całości (k. 58). Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego sytuacja majątkowa i życiowa powódek to tylko jedna z wielu okoliczności, które winny być przedmiotem rozważań w kontekście możliwości zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. Jak bowiem słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 kwietnia 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt V CZ 2/12 (LEX nr 1214621) przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Za odstępianiem od obciążania strony przegrywającej spór kosztami procesu, która znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, przemawiać muszą jeszcze inne, dodatkowe okoliczności, które łącznie sprawiają, że obciążeniu takiej strony kosztami procesu sprzeciwiają się względy słuszności. Należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest ugruntowane stanowisko, że przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrejonalnym. Wprawdzie kwestia trafności i zasadności skorzystania z tego uprawnienia, co do zasady może być objęta kontrolą sądu wyższego rzędu, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna być tylko wyjątkowa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CZ 136/10, z dnia 11 maja 2011 r., I CZ 34/11, z dnia 19 października 2011 r., II CZ 68/11 i z dnia 9 lutego 2012 r., III CZ 2/12, niepubl., z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 69/12, LEX nr 1232622). Podnoszona przez powódki okoliczność, że zastosowanie zasady stosunkowego rozliczenia kosztów procesu może prowadzić do efektywnego ograniczenia zasądzzonego zadośćuczynienia i odszkodowania, wobec czego zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, uzasadniający nieobciążanie powódek obowiązkiem zapłaty nieuiszczonych kosztów procesu od oddalonej części powództwa nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Odwoławczy podkreśla, że strona przed wytoczeniem powództwa obowiązana jest wszechstronnie rozważyć, czy przysługuje jej dochodzone roszczenie oraz od kogo może żądać jego zaspokojenia i w jakiej wysokości. Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony, gdy zważy się, że stan majątkowy strony nie stanowi decydującej przesłanki zwolnienia jej od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., I CZ 34/12, niepubl.). Powódki były reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika, zatem zdawały sobie sprawę z konieczności ponoszenia kosztów procesu, w zależności od wyniku postępowania.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się w okolicznościach sprawy sytuacji szczególnej i wyjątkowej, wymagającej jego ingerencji. Zarzut naruszeniem art. 102 k.p.c. należało zatem uznać za nieuzasadniony.

Powódki zarzucają również naruszenie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten jest również niezasadny. W świetle brzmienia art. 113 u.k.s.c. sam fakt, iż powódki były zwolnione od kosztów sądowych w całości, nie może przesądzać o zastosowaniu ust. 4 tego przepisu. Niewątpliwie trudna sytuacja majątkowa powódek istniała także w chwili wyrokowania. Należy jednak

podkreślić, że powódki były reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika, zatem zdawały sobie sprawę ze skutków nieuwzględnienia powództwa w całości. Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 4 lipca 2013 roku (I ACa 484/13), że artykuł 113 ust. 4 u.k.s.c. winien mieć zastosowanie w okolicznościach zasługujących na miano wyjątkowych, a należąca do sądu ocena, czy powinien być zastosowany, zależy od konkretnego stanu faktycznego. Żądania powódek były stosunkowo wysokie, powódki były nastawione na osiągnięcie znacznych kwot pieniężnych, zatem generowanie kosztów ponoszonych wyłącznie przez Skarb Państwa sprzeciwiało się zasadzie słuszności.

Z tych względów apelacją powódek w zakresie punktu V zaskarżonego wyroku podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądając na rzecz pozwanego od:

1. powódki I. P. kwotę 1.525 zł - na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 600 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt. 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490, ze zm.), opłata poniesiona przez pozwanego od apelacji w kwocie 325 zł (apelacja pozwanego uwzględniona w całości – w.p.z. 6.500 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego od apelacji złożonej przez powódkę w kwocie 600 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt. 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 powołanego rozporządzenia (apelacja powódki oddalona w całości – w.p.z. 10.000 zł).

2. powódki A. S. kwotę 3.775 zł - na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 1.200 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt. 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490, ze zm.), opłata poniesiona przez pozwanego od apelacji w kwocie 1.975 zł (apelacja pozwanego uwzględniona w całości – w.p.z. 39.500 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego od apelacji złożonej przez powódkę w kwocie 600 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt. 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 powołanego rozporządzenia (apelacja powódki oddalona w całości – w.p.z. 5.500 zł).

Przyjęcie za podstawę orzeczenia o kosztach procesu jednej z zasad przewidzianych w art. od 98 k.p.c. do 107 k.p.c. uzależnione jest od wyniku procesu. Do zastosowania zasady odpowiedzialności za wynik sporu, objętej art. 98 § 1 k.p.c., dojdzie w wypadku przegrania sprawy przez jedną ze stron. Pozostałe uregulowania, które uzupełniają tę podstawową zasadę, mogą być użyte w razie wystąpienia okoliczności w nich wskazanych. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 listopada 2013 r. I ACa 672/13, LEX nr 1394250), a sytuacja taka w przedmiotowej sprawie – w ocenie Sądu Odwoławczego – nie występowała. Powódki, będąc reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika mogły realnie ocenić swoją sytuację procesową, a nadto zdawały sobie sprawę, że w przypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia (w razie niezastosowania przez Sąd art. 102 k.p.c.) będą zobowiązane do zapłacenia kosztów poniesionych przez stronę przeciwną.

O kosztach postępowania odwoławczego w sprawie z powództwa I. W. Sąd Okręgowy orzekł na podstawie 100 zdanie 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. dokonując ich wzajemnego zniesienia. Zarówno apelacja powódki (w.p.z. 16.500 zł) jak i apelacja pozwanego (w.p.z. 27.500 zł) zostały oddalone w całości. Wynagrodzenia pełnomocników stron ustalone w oparciu o § 6 pkt. 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490, ze zm.) jak i w oparciu o § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461, ze zm.) wynosiły po 1.200 zł, a zatem poniesione koszty wzajemnie się zniosły.